

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2014 r.

sprawy **S. W.**

obwinionego z art.51 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 12 listopada 2013 r. sygn. akt VIII W 3120/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinionego od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 kw.
2. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

H. B.

UZASADNIENIE

S. W. został obwiniony o to, że w czasie z 23 na 24 listopada 2012 r., w godzinach 23.00- 2.30 w P. przy ul. (...), będąc odpowiedzialnym za lokal (...), zakłócił ciszę nocną poprzez odtwarzanie głośnej muzyki panu M. W., zam. w P. przy ul. (...), tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem nakazowym z dnia 12 grudnia 2012 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII W 3120/12, uznał **obwinionego S. W.** za winnego wykroczenia z art. 51 § 1 kw popełnionego w sposób powyżej opisany i za to, na podstawie wspomnianego przepisu, wymierzył mu 300 zł grzywny. W drugim punkcie wyroku orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi obwinionego.

Od powyższego wyroku obwiniony wniósł sprzeciw.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r., uznał **obwinionego S. W.** za winnego wykroczenia z art. 51 § 1 kw popełnionego w sposób wyżej opisany i za to, na podstawie wspomnianego przepisu, wymierzył mu karę 150 zł grzywny.

Następnie, na podstawie art. 118 § 1 kpw oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, tj. w kwocie 100 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 30 zł.

Obwiniony wywiódł od całości powyższego wyroku apelację. Zarzucił temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wybiórczą i dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności poprzez:

1. Niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w postaci raportu z pomiarów hałasu przemysłowego w środowisku wykonanego przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w P., które bezspornie dowodzą, że klub nie przekracza określonych norm głośności.
2. Bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom pokrzywdzonego, podczas gdy okoliczności powtarzających się interwencji policji budzą uzasadnione wątpliwości co do ich motywacji i zasadności.
3. Jednostronną ocenę zeznań policjantów, w szczególności w stosunku do powszechnie stosowanych przez nich zasad postępowania w przypadku podobnych interwencji.

Podnosząc te zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 kw.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i z tego względu zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego stwierdzenia była zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego.

Uzasadniając powyższe, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk (zasady swobodnej oceny dowodów) wtedy tylko, gdy jest poprzedzone: ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy; stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego; jest wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN P. i Pr. 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47).

Wyniki kontroli instancyjnej potwierdziły wyrażone w apelacji stanowisko, że Sąd Rejonowy nie dochował wspomnianych wyżej reguł. W konsekwencji uznać trzeba było zasadność twierdzenia skarżącego, że organ niższej instancji wyprowadził dowolne wnioski co do jego winy.

Po pierwsze, wywieść tak należało gdyż Sąd I instancji nie uwzględnił w należyтым stopniu, iż zachowanie, które podlega penalizacji w oparciu o art. 51 § 1 kw, charakteryzuje to, że musi ono przybrać postać wybryku. To jest zachowania jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. A contrario nie może być uznany za „wybryk” czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza w odbiorze powszechnym, oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania (por. wyrok SN z 2 grudnia 1992 r., III KRN 189/92, LEX nr 162227).

Sąd I instancji uznał, że postępowanie obwinionego S. W. przybrało tą wyżej opisaną, specyficzną postać. Wniosek ten Sąd oparł na zeznaniach pokrzywdzonego M. W., świadka S. M. oraz treści policyjnej notatki urzędowej z dnia 24 listopada 2012 r.

Analizując powyższe stanowisko, stwierdzić trzeba było w pierwszej kolejności, że nie zostało ono poparte rzetelną oceną zeznań pokrzywdzonego. Sąd I instancji nie uwzględnił, że M. W. mógł jako świadek (niekoniecznie umyślnie) nadinterpretować postępowanie obwinionego. W toku postępowania nie zostały zaś ustalone inne osoby, spośród tych zamieszkujących w pobliżu klubu (...), które poświadczałyby (ewentualnie mogłyby poświadczyć), że postępowanie S. W., opisane we wniosku o ukaranie, rzeczywiście charakteryzowało się ową ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. Stając przy tym trzeba na stanowisku, że gdyby dźwięki, generowane działalnością klubu, osiągnęły głośność uznawaną ogólnie za hałas, domniemywać można, że okoliczność ta zostałaby posłyszana przez większe grono ludzi, a przy tym spotkałaby się z ich dezaprobatą. W tym kontekście nie można

wykluczyć, skoro takich innych osób nie udało się ustalić, że wrażenia M. W. były wyrazem jego subiektywnych odczuć, odbiegających od odbioru sąsiadów, a zatem nie mogły być one traktowane jako niezawodny miernik postępowania obwinionego. Owa ostrożność w ocenie zeznań świadka M. W. jest też potrzebna i uzasadniona ze względu na wyraźną jego niechęć do działalności klubu (...) i bardzo liczne zgłoszenia naruszeń ciszy nocnej na Policję wykonywane przez w/wym. Osoba ta nie była zatem obiektywnym i nie zainteresowanym wynikiem postępowania w tej sprawie źródłem dowodowym.

Ponadto, należało zauważyć, że Sąd niższej instancji błędnie dopatrywał się w zeznaniach policjantki S. M. oraz w treści sporządzonej przez nią notatki urzędowej informacji potwierdzających zeznania M. W.. Wbrew ustaleniom tego organu pierwsze dwa dowody nie zawierały wzmianki, że policjanci słyszeli hałas w lokalu zajmowanym przez osobę zgłaszającą potrzebę interwencji. S. M., przesłuchana na rozprawie, z uwagi na upływ czasu, nie potrafiła przedstawić żadnych okoliczności zdarzenia. Potwierdziła jedynie treść sporządzonej przez siebie notatki z dnia 24 listopada 2011 r. i wskazała, że skoro ją sporządziła, to interwencja musiała być uzasadniona. Z kolei drugi z policjantów obecny na interwencji w ogóle nie został powołany w charakterze świadka. Skupiając się zaś na notatce policyjnej, wytworzonej tuż po interwencji, zauważyć trzeba, że z treści wspomnianego pisma wynika, iż źródłem informacji o możliwości posłyszenia muzyki w mieszkaniu zgłaszającego był wyłącznie sam zgłaszający, czyli M. W.. Nie ma w niej natomiast jakiegokolwiek wzmianki o tym, że relacja tej osoby została w jakiś sposób zweryfikowana. Autorka notatki wskazała co prawda, że słyszała głośną muzykę, lecz odnosiło się to do momentu relacjonowania wrażeń związanych z wizytą w klubie. To jest we wnętrzu lokalu, który miał być źródłem uciążliwych dźwięków. Zaznaczyć też trzeba, że świadek S. M. nie posłużyła się określeniem „hałas”. Napisała ona, tam gdzie przedstawiała własne uwagi, że „W lokalu [klubie – przyp. SO] słuchać było głośną muzykę”. W tym kontekście, za dowolne uznano twierdzenie Sądu niższej instancji, że „hałas w lokalu pokrzywdzonego w dniu 23-24.11.2012 r. słyszeli także interweniujący wówczas policjanci” (str. 3 uzasadnienia, k. 66). Takie stwierdzenie nie znajdowało oparcia ani w treści notatki policyjnej, ani w zeznaniach S. M.. Co więcej, było ono sprzeczne z ujętą w owej notatce wzmianką, że „Po wyjściu z lokalu muzyki nie było słyhać”.

Analizując kwestię hałasu generowanego przez klub (...) w czasie ujętym ww wniosku o ukaranie za wykroczenie z art. 51 § 1 kw, warto też podnieść, że choć zasadną była uwaga Sądu niższej instancji, iż uzyskane przez inspektorów Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) wyniki badań, uzyskane w następstwie działań podjętych w okresie późniejszym i po przeprowadzeniu dodatkowych prac wyciszających, nie mogły mieć w sprawie decydującego znaczenia, to jednak miały one charakter poszlaki odciążającej. Powinny były zatem zostać uwzględnione w całokształcie ocen wyprowadzonych na tle badanego zdarzenia. Wszak przemawiały one za wnioskiem, że w sprawie zachodzi wątpliwość, która w razie jej nieusuwalności, powinna zostać uwzględniona na korzyść obwinionego.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie kwestii uciążliwości muzyki dobiegającej z klubu zostały poczynione dowolnie, a istniejące w tym zakresie nieusuwalne wątpliwości rozstrzygnięte na niekorzyść obwinionego.

Po drugie, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie zwrócił też należytej uwagi na to, że istota „wybryku” spenalizowanego w art. 51 § 1 kw uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się (por. wyrok SN z 30 września 2002 r., III KKN 327/02, LEX nr 55571).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, co dostrzegł przecież i Sąd niższej instancji, wynika, że osoby odpowiedzialne za lokal (...), czyli również obwiniony S. W., czyniły faktyczne starania by odpowiednio wyciszyć jego wnętrze. Wynika to m.in. z nie podważonych w tym zakresie innych dowodów wyjaśnień tegoż obwinionego. Założyć też można, że prowadzona tam działalność (klub muzyczny) była przedmiotem zainteresowania organów odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że klub ten działał legalnie, nie mając decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu. Zauważyć również należy, że Sąd Rejonowy ustalił, iż skutki uboczne tej działalności były kontrolowane przez pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...). Wyniki tej kontroli nie pozwoliły na wniosek o negatywnym wpływie na otoczenie emitowanych z klubu dźwięków. Organ pierwszej instancji wprawdzie trafnie przy tym zauważył, że kontrola ta miała miejsce już po popełnieniu opisanego

we wniosku o ukaranie czynu, to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, jej wyniki stanowiły cenną przesłankę do ukształtowania sobie wyobrażenia o postawie właściciela klubu, która musiała mieć też wpływ na działania podległych mu pracowników. Wynika z niej przecież, że tenże właściciel był wyczulony na uwagi kierowane na temat hałasu generowanego przez lokal i dążył do ograniczenia jego wpływu na środowisko. Z treści ujawnionej w toku przewodu sądowego notatki policyjnej wynika ponadto, że na skutek podjętych przez policjantów działań, po zgłoszeniu faktu uciążliwości muzyki, obwiniony ściszył ją. Z zeznań pokrzywdzonego wynika zaś, że nie kontaktował się on z pracownikami klubu. Swe zastrzeżenia co do sposobu jego funkcjonowania zgłaszał on od razu funkcjonariuszom Policji. Uznawszy więc, że stroną podmiotową czynu można ustalić w oparciu o okoliczności składające się na jego stronę przedmiotową, stwierdzić trzeba było – wobec nieprzyznawania się przez obwinionego do winy – że w okolicznościach niniejszej sprawy nie dostrzeżono takich elementów, które wskazywałyby na złą wolę obwinionego. To jest, że co najmniej przewidywał on możliwość popełnienia przez siebie wykroczenia i na to się godził.

Wobec powyższego brakowało podstaw do uznania, że postępowanie S. W. cechowało się umyślnym okazaniem lekceważenia dla ukształtowanych prawem norm zachowania się.

W ocenie Sądu Okręgowego, z powyżej przedstawionych powodów, ocenionych odmiennie niż Sąd Rejonowy, zgromadzony materiał dowodowy nie daje dostatecznej podstawy do uznania S. W. za sprawcę wykroczenia z art. 51 § 1 kw. W świetle zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie było więc możliwym zanegowanie wartości wypowiedzi procesowych obwinionego, który konsekwentnie nie przyznawał się do winy.

W tej sytuacji zasadnym okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów (art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk). Stwierdzić jednocześnie należy, że dowolność w ocenie dowodów prowadziła do naruszenia art. 8 kpw w zw. z art. 5 § 1 kpk. Przypomnieć bowiem wypada, że sformułowana w art. 8 kpw w zw. z art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza wprawdzie w procesie w sprawach o wykroczenia wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy zaś tylko do ustaleń niekorzystnych dla obwinionego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 8 kpsw w zw. z art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 8 kpsw w zw. z art. 5 § 2 kpk). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność obwinionego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia obwinionego, negującego tezy wniosku o ukaranie, zostaną uprawdopodobnione (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2008, V KK 267/08, Lex nr 485030).

Sąd Okręgowy rozważył możliwość uchylecia zaskarżonego wyroku po to by umożliwić dalsze badanie sprawy co do jej istoty. Uznał jednak, iż nie ma podstaw by oczekiwać poszerzenia postępowania dowodowego o nowe środki dowodowe, czyli takie, które mogłyby wzmocnić bądź osłabić przekonanie o wiarygodności którejś ze stron niniejszego postępowania. Nie dostrzega się bowiem źródeł dowodowych, które mogłyby być nośnikiem informacji o zdarzeniu. Wprawdzie, jak już wyżej wspomniano, w interwencji dotyczącej zarzucanego wykroczenia brał udział asp. P. M., to jednak ze względu na upływ czasu nie jest prawdopodobnym by pamiętał istotne okoliczności zdarzenia.

Zgodnie z art. 62 § 3 kpsw w razie stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, to jest okoliczności, o których mowa w art. 5 § 1 pkt 2 kpw, po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd wydaje wyrok uniewinniający.

Wobec powyższego, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł odmiennie co do istoty, uniewinniając S. W. od zarzutu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 2, na podstawie art. 118 § 2 kpw, obciążając nimi Skarb Państwa.

H. B.